

Znieczulenie porodowe dla każdej Polki

Lekarze apelują do premiera o dostęp do znieczulenia porodowego dla każdej kobiety. Eksperci doskonale znają problem i wiedzą, co jest źródłem wstydliwych statystyk – w ponad połowie szpitali w Polsce w ubiegłym roku nie podano ani razu znieczulenia zewnątrzoponowego rodzącej pacjentce. Średnia w Polsce to raptem 14 procent porodów bez bólu.

Joanna Barczykowska-Tchorzewska

Wśród placówek, w których nie podano ani jednego znieczulenia, były również duże szpitale, w których rocznie na świat przychodzi ponad tysiąc dzieci. Na mapie widać białe plamy: w województwach: kujawsko-pomorskim, opolskim i wielkopolskim odsetek porodów ze znieczuleniem zewnątrzoponowym jest najniższy, wynosząc prawie zero procent. Łącznie w całej Polsce przy znieczuleniu zewnątrzoponowym odbywa się zaledwie 14 procent porodów, dlatego Naczelna Rada Lekarska zaapelowała do premiera o zapewnienie dostępu do znieczulenia porodowego każdej kobiecie.

Lekarze domagają się podjęcia przez Rząd kompleksowych działań: organizacyjnych, prawnych i finansowych. NRL podkreśla, że każda kobieta ma prawo do komfortu podczas porodu i powołuje się na art. 68 ust. 3 Konstytucji RP, zgodnie z którym władze państwowe odpowiedzialne za system opieki zdrowotnej są zobowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej kobietom w ciąży. To oznacza, że powinno się podjąć starania, aby zapewnić każdej rodzącej kobiecie faktyczną, a nie tylko deklarowaną, dostępność do znieczulenia w czasie porodu – piszą przedstawiciele samorządu lekarskiego.

Aktualnie kobiety mają prawo do korzystania z różnych form łagodzenia bólu porodowego, w tym również do znieczulenia. W praktyce jego dostępność jest mocno ograniczona i zależna przede wszystkim od organizacji i wielkości placówki, w której znajduje się rodząca. – Największym problemem jest dostępność lekarzy anestezjologów. Jest ich zdecydowanie za mało. Niektóre szpitale nie mają cały czas na dyżurze lekarza anestezjologa, dlatego pacjentki nie mają dostępu do znieczulenia.

"Odsetek cięć cesarskich w Polsce niedługo osiągnie już 50 procent. To najwyższy wskaźnik w Europie. Nie zawsze wskazaniem to cięcia są względy medyczne, ale również stres czy strach przed bólem".

Problemów kadrowych jednak szybko w Polsce nie rozwiążemy – przyznaje prof. Piotr

Sieroszewski, prezes Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników oraz kierownik Kliniki Medycyny Płodów i Ginekologii UM w Łodzi, i wskazuje rozwiązanie, które już dziś funkcjonuje na zachodzie Europy. – Sposobem na zapewnienie dostępu do znieczulenia zewnątrzoponowego dla każdej kobiety są zmiany organizacyjne i prawne, które umożliwią podawanie znieczulenia przez pielęgniarki anestezjologiczne lub położne pod nadzorem lekarza anestezjologa. Wówczas lekarz może nadzorować większą liczbę pacjentek, a samo znieczulenie podawane jest przez pielęgniarkę – tłumaczy prof. P. Sieroszewski.

Jakie zmiany są konieczne do wdrożenia tego rozwiązania? Ekspert tłumaczy, że legislacja: – Kluczowe są zmiany organizacyjno-prawne, które umożliwią taką organizację pracy w szpitalach, żeby znieczulenie było podawane przez pielęgniarkę anestezjologiczną lub położną pod nadzorem lekarza anestezjologa. Kolejny krokiem jest odpowiednia wycena tego typu świadczeń. Dzisiejszy poziom finansowania nie zapewnia dostępności dla kobiet we wszystkich placówkach. Szpitale muszą otrzymać odpowiednie środki, żeby mogły zrealizować taką usługę na każdym oddziale położniczym – mówi prof. P. Sieroszewski.

Według danych dostępnych na Zachodzie ze znieczulenia zewnątrzoponowego powinno korzystać 50–70 procent kobiet. W Polsce ten odsetek wynosi zaledwie 14 procent. Czy wszystkie rodzące będą mogły z takiego wsparcia skorzystać?

Z medycznego punktu widzenia przeciwwskazania do podania znieczulenia są znikome. Z większością lekarzy są w stanie sobie szybko poradzić. Znieczulenie może być podane już na samym początku, a nawet w drugim etapie porodu – często zależy to od indywidualnej odporności kobiety na ból. Najważniejsze przy porodzie naturalnym jest to, żeby kobieta miała siłę współpracować. Stres wywołany bólem współpracę utrudnia.

– Oczywiście zdarza się, że pacjentka świadomie rezygnuje ze znieczulenia i tę decyzję należy uszanować, jednak każdorazowo pacjentka powinna mieć wybór – podkreśla prof. P. Sieroszewski i wskazuje, że efektem braku dostępu do znieczulenia podczas porodu naturalnego jest wysoki odsetek cięć cesarskich w Polsce,

– Odsetek cięć cesarskich w Polsce niedługo osiągnie już 50 procent. To najwyższy wskaźnik w Europie. Nie zawsze wskazaniem to cięcia są względy medyczne, ale również stres czy strach przed bólem. Podczas cięcia cesarskiego pacjentki mają dostęp do znieczulenia, więc świadomie decydują się na bardziej obciążającą operację, której nie towarzyszy ból. Unikają ryzyka porodu naturalnego bez znieczulenia. Zwiększenie dostępności do znieczulenia zewnątrzoponowego z pewnością wpłynie również na zmniejszenie liczby cięć cesarskich – podsumowuje Profesor.

Prof. P. Sieroszewski jest przekonany, że wprowadzenie równego dostępu do znieczulenia porodowego w całej Polsce jest jak najbardziej możliwe i to w niedługim czasie. – Oprócz zmian prawnych, potrzeba również przyjrzeć się wycenie świadczeń NFZ. To jest w gestii Rządu i wiem, że w tej sprawie trwają już konsultacje. Wierzę, że to pozwoli szpitalom na sprawne zapewnienie dostępu do znieczulenia rodzącym na każdym oddziale położniczym.

Sprawą zajmuje się również Rzecznik Praw Obywatelskich, który wskazuje, że brak faktycznej możliwości podania znieczulenia, gdy jest ono prawnie gwarantowane, może świadczyć też o naruszeniu praw pacjenta do poszanowania godności i intymności oraz leczenia bólu i prawa do świadczeń zdrowotnych. Tak Rzecznik skomentował wyniki raportu NFZ z danymi za rok 2022, który bezlitośnie obnażył sytuację w polskich szpitalach. Dostęp do znieczulenia mają najczęściej wyłącznie mieszkanki większych miast, które rodzą w dużych ośrodkach. Rzecznik postanowił zatem zapytać same pacjentki o doświadczenia związane z porodem. Na stronach biura RPO oraz organizacji pacjenckich można wziąć udział w ankiecie na temat dostępu do znieczulenia, form łagodzenia bólu podczas porodu w szpitalach w całej Polsce. Wyniki ankiety zostaną podsumowane w dedykowanym raporcie.

Prawo do znieczulenia zewnątrzoponowego podczas porodu to jeden ze 100 konkretnych na 100 dni, z jakim Koalicja Obywatelska szła do wyborów.

Panaceum 3/2024